



ŻYCIE W ŚWIETLE

Sierpień 2025



List do Kręgu Przyjaciół Międzynarodowego Centrum Ewangelizacji

MARIANUM - CARLSBERG

"Diakonia Ruchu Światło-Życie" -

erygowana przez Konferencję Episkopatu Polski na mocy kan. 312 § 1 nr 2 KPK,
a na terenie diecezji Speyer potwierdzona przez Biskupa Antoniego Schlembacha
dekretem z dnia 1.03.2001 roku -

**jest publicznym stowarzyszeniem wiernych (duchownych i świeckich)
w rozumieniu Kodeksu Prawa Kanonicznego.**



LIST DO KRĘGU PRZYJACIÓŁ

Międzynarodowego Centrum Ewangelizacji
"MARIANUM" W CARLSBERGU

WYDAJE:

Diakonia Ruchu Światło - Życie

REDAKCJA:

Ks. Jacek Herma, ks. Piotr Kulbacki,

Urszula Kula, Barbara Mazur,

Jolanta Szewczyk,

Tomasz Karawajczyk – Graphicalstroke.com

ADRES REDAKCJI:

BEWEGUNG LICHT - LEBEN

**Internationales Evangelisationszentrum
"MARIANUM"**

KREUZWEG 28, D-67316 CARLSBERG

Tel. 06356/228, Fax 06356/8676

E-mail: marianum@oaza.de

Ośrodek "Marianum" w Carlsbergu powstał dzięki pracy i ofiarności Polaków w Niemczech (w szczególności Polskich Oddziałów Wartowniczych przy Armii Amerykańskiej) jako Dom Młodzieży Polskiej. W dniu 25 sierpnia 1956 roku, w przeddzień Uroczystości Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, został nazwany ku czci Niepokalanej Dziewicy "Marianum" i oddany jako wotum narodowe Królowej Polski - Jasnogórskiej Pani, w Jej królewskie władanie.

Od 25 marca 1982 roku "Marianum" działa jako Międzynarodowe Centrum Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie (Ruchu oazowego, zwanego też Dziełem Niepokalanej, Matki Kościoła). W latach 1982-1987, modlił się, pracował i tutaj zmarł Założyciel Ruchu Światło - Życie i Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, Czcigodny Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987), którego Papież Jan Paweł II nazwał "gorliwym apostołem nawrócenia i wewnętrznej odnowy człowieka".

**ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ WWW.OAZA.DE
POLSKA STRONA INTERNETOWA RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE: WWW.OAZA.PL**

Nasze konto bankowe:

Bewegung Licht-Leben e.V.,

Sparkasse Rhein - Haardt (BLZ 546 512 40), Konto-Nr. 13 117 767

IBAN: DE73 5465 1240 0013 1177 67, BIC: MALADE51DKH

DZIĘKUJEMY ZA SKŁADANE OFIARY!

Na życzenie wystawiamy potwierdzenie dla celów podatkowych.

W takich przypadkach prosimy o podanie nam dokładnego adresu.

SPIS TREŚCI

Od redakcji	3
Serce Maryi przez miłość	4
Wzór do naśladowania	7
"Nadzieja zawieść nie może"	9
Carlsberg - Pascha Życia w sercu Europy. 11	
"Nowy Człowiek, Nowa Wspólnota	13
"Kryzys - szansą rozwoju"	16
Modlitwa kolorem	18
Życie każdej z nas zmieniło się.....	19
"Maryja cieszy się widząc nas szczęśliwe"20	
Muzyczny witraż	22
Uroczystość Zesłania Ducha Świętego.....	24
Rekolekcje Oazy Dzieci Bożych	26
Odwiedziny kręgu D K z Gdańska	28
Wstępne spotkanie DDD.....	30
25-lecie w Monte Carlo	32
Wzrastać w wierze razem z dziećmi	33
Przyjechaliśmy z Polski	34
Kronika.....	35
Terminarz.....	39
Kaplica - rozbudowa	43

OD REDAKCJI

W tym roku Kościół obchodzi Rok Jubileuszowy pod hasłem "Pielgrzymi nadziei". Nadzieja pozwala nam przeżywać czas i pojawiające się trudności w postawie wytrwałości. Nadzieja także kieruje nasze myśli i dążenia ku przyszłości, zachęca do otwartości i zaufania Bogu.

Ostatnie miesiące przyniosły wydarzenia trudne dla Kościoła. Śmierć papieża Franciszka, a także śmierć Biskupa Piotra

Turzyńskiego, Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Emigracji przypomnieli nam o przemijaniu tego, co doczesne. Kościół jednak podąża dalej przez czas, kontynuując swoją misję ku przyszłości. Wybór papieża Leona XIV na Stolicę Piotrową i podjęcie posługi wobec Emigracji przez Biskupa Roberta Chrzęszcza z Krakowa, oznaczają kolejny etap w sztafecie niesienia wiary.

Nadzieja wymaga tego, by ją budzić, pielęgnować, rozwijać. Ogłaszanie tryumfu Chrystusa nad grzechem, śmiercią i szatanem, ogłaszanie Bożego osądu, pozwala nam trwać przy Bożym Prawie nawet pośród bezprawia. Ma sens życie sprawiedliwego nawet pośród doświadczenia pozornego tryumfu zła.

W tym "Liście" z Carlsbergu dzielimy się z Wami dobrem, które objawiło się w "Marianum" na przestrzeni ostatnich miesięcy. Dzielimy się także z Wami naszymi planami dotyczącymi carlsberskiego Centrum. Upływający czas i potrzeby naszej pracy wskazują, że mimo dotychczasowych remontów i usprawnień, jest konieczna przebudowa głównego domu rekolekcyjnego. Chcemy ją rozpocząć na wiosnę 2026 roku i realizować etapami, tak by nie przerywać naszej pracy rekolekcyjnej. W pierwszym etapie planujemy budowę nowej, większej kaplicy. Będzie to połączone z rozbiórką dachu i całej dotychczasowej kaplicy zbudowanej kiedyś z dawnych baraków wojskowych przez Polskie Oddziały Wartownicze przy Armii Amerykańskiej.

Patrzmy w tym Roku Jubileuszowym 2025 ku przyszłości i chcemy ją jako pielgrzymi nadziei kształtować.

Z modlitwą
Ks. Jacek Herma
Z Diakonią „Marianum”



Ks. Franciszek Blachnicki

Szkoła Animatorów
Ruchu Światło-Życie
Msza św. Sobota po uroczystości
Najświętszego Serca Pana Jezusa
Wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi.
Carlsberg, 11 czerwca 1983 r.

Serce Maryi przez miłość bezgranicznie oddane Bogu

«Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». «A Matka Jego chowała wiernie te wspomnienia w swym sercu». Dwa razy wspomina Ewangelia dzisiejsza o Sercu Maryi. Ale słowo „serce” jest tu używane w różnym znaczeniu. Raz serce oznacza siedlisko uczuć, jest mowa o bólu serca. Ale potem jest powiedziane, że Maryja w sercu chowała wspomnienie o tych wydarzeniach związanych z Jej Synem. Jest także powiedziane, że Maryja zachowała słowa Boże w swoim sercu. Serce oznacza tutaj wewnątrz człowieka, który jest osobą. Przez słowo serce zwracamy uwagę na to, co stanowi samą istotę człowieka, jego istnienie osobowe, które polega z jednej strony na świadomości i dlatego powiedziane jest, że serce rozważa, czy serce przechowuje słowo Boże. Ale serce to przede wszystkim osoba, o ile ona posiada siebie przez miłość, czyli o ile osoba czyni dar z siebie. Osoba posiada zdolność. Na tym polega najwyższa jej godność, a zarazem najgłębsza tajemnica, że osoba potrafi siebie samego oddać dlatego że jest wolna, i osoba czyni użytek ze swej wolności wtedy, kiedy czyni w sposób wolny dar z siebie. I to jest najgłębsza tajemnica osoby, że ona potrafi świadomie i w sposób wolny siebie dać. A na tym polega właśnie miłość. Jeżeli mówimy o Niepokalanym Sercu Maryi, mówimy, że właśnie w Niej ta zdolność oddania siebie, czyli zdolność miłowania była niczym nieskrępowana, nie ograniczona. W każdym innym człowieku serce jest skalane grzechem, to znaczy tendencją do posiadania siebie dla siebie. W sercu człowieka skażonym przez grzech ta zdolność oddania siebie, która stanowi jak gdyby istotę i godność osoby, ta zdolność jest w człowieku skażonym grzechem wypaczona przez to, że człowiek oddaje siebie sobie samemu. W naszym sercu jest siedlisko miłości własnej, pychy. Tam właśnie jest ten odruch egocentryczny, którego się wstydzimy na zewnątrz. Ale to jest jakaś siła straszliwa w nas, właśnie to serce, które nie chce miłować, nie chce żyć dla kogoś, dla innej osoby, w oddaniu siebie. Ono chce żyć dla siebie i chce wszystkich sobie podporządkować. Miłość, która jest zwrócona ku sobie, czyli jakaś karykatura tego, co stanowi istotę miłości. Ale Maryja, wolna od grzechu pierworodnego i jego skutków miała serce niepokalane, nieskalane żadnym odruchem egoizmu, egocentryzmu. Dlatego Ona jest pełnią oddania siebie. Ona jest bezgranicznie, jak mówi święty Maksymilian, oddana przez miłość Temu, który też jest oddany całkowicie przez miłość człowiekowi,

i który jedynie zasługuje na to, żeby Jemu się oddać w odpowiedzi na tę miłość całkowicie, bezgranicznie. Serce Jezusa to właśnie symbol miłości Osoby Bożej, która jako Osoba Boża jest miłością, czyli oddaniem siebie. Ale to oddanie się Boga musi być przyjęte we wzajemnym oddaniu siebie. Maryja, jako jedyna spośród ludzi wybrana, wolna od grzechu, uwolniona od skutków grzechu pierworodnego, w akcie całkowitego, pełnego oddania siebie, przyjmuje miłość Boga. I dlatego radujemy się Jej wybraniem i czcimy Jej Serce Niepokalane jako symbol tego, do czego wszyscy tęsknimy, czego wszyscy pragniemy, aby przez odkupienie, uwolnienie z grzechu, i nasze serce stało się zdolne do miłowania Chrystusa, do przyjęcia Go we wzajemnym oddaniu Mu siebie w Duchu Świętym.

W centrali naszego Ruchu w Krościenku jest figura Niepokalanej Matki Kościoła. I tam jeszcze w inny sposób staraliśmy się wyrazić symbol miłości. Mianowicie symbolem tym jest źródło. Symbolika źródła pomaga nam głębiej zrozumieć symbolikę serca. Bo zwykle, kiedy słyszymy o sercu, to myślimy o sercu jako siedlisku uczuć. Ale serce musi być widziane jako symbol osoby dającej siebie. Na tym polega miłość. Bo miłość nie jest uczuciem. Oczywiście, z miłością związane są uczucia, ale istotą miłości nie jest uczucie, tylko istotą miłości jest akt woli, poprzez który osoba czyni dar z siebie. I właśnie źródło wyraża tę postawę dawania, dawania siebie. Napis, który gdzieś znajdował się na źródle, na obramowaniu kamiennym źródła: "Proste jest moje zadanie, dawanie i tylko dawanie". Bardzo trafnie wyraża on to, o czym mówi nam źródło, woda, która nieustannie tryska. Woda, ale



w jakimś stadium dawania, ciągłego dawania. To jest obraz serca, które również ma taką funkcję w organizmie żywym, że ono nieustannie daje, daje krew. Dzięki pracy serca krew jest ciągle dawana dla całego organizmu. Funkcja serca to funkcja nieustannego dawania i dzięki temu utrzymywane jest życie. Serce jest w nas jak gdyby takim źródłem życia przez to, że krew ciągle jest przekazywana wszystkim komórkom poprzez pracę serca. I dlatego serce jest symbolem miłości, miłości osoby, miłości osobowej, której istotą jest dawanie siebie, posiadanie siebie w dawaniu siebie. W ten sposób staramy się czcić Niepokalaną w naszym Ruchu i dlatego figura Niepokalanej w naszej centrali jest związana z źródłem życia. Ta symbolika źródła pozwala nam głębiej zrozumieć symbol serca, jako symbol osoby, która przez miłość posiada siebie i nieustannie siebie oddaje. Musimy wpatrywać się w Niepokalaną i starać się do Niej upodobnić. Dlatego oddajemy się Jej

i chcemy, żeby dynamika Jej miłości, Jej oddania miłości Jezusa nas ogarnęła, przeniknęła. I my staramy się coraz pełniej urzeczywistniać siebie w dawaniu siebie przez miłość. Niepokalana jest dla nas wzorem tej postawy, którą wyraża również słowo agape, które musimy w sobie nieustannie odtwarzać. Wspominamy dzisiaj dzień, w którym Ksiądz Kardynał Wojtyła, obecny papież, dokonał poświęcenia tej figury z tym symbolem źródła, i kiedy stał przed tą figurą odmawiając akt oddania, który wyraża wszystkie te myśli, który odśłania nam tajemnicę Niepokalanej jako osoby bezgranicznie, całkowicie oddanej, i która dlatego jest również Matką Kościoła, bo to oddanie siebie, o ile spotyka się z oddaniem drugiej osoby jest także źródłem życia nowego. W ten sposób Maryja Niepokalana jest również Matką Kościoła, dlatego czcimy Ją jako Niepokalaną Matkę Kościoła. Ale w tym ujęciu przede wszystkim zastanawiamy się nad źródłem Jej macierzyńskiej płodności w Kościele; źródłem tym jest właśnie miłość, miłość całkowitego oddania siebie. I my, oddając siebie całkowicie Chrystusowi z Niepokalaną, stajemy się źródłem życia dla innych, i to jest rzecz najważniejsza, najistotniejsza. Jeżeli chcemy być narzędziem w budowaniu Kościoła żywego, to staniemy się tym narzędziem o tyle, o ile przyjmujemy postawę Maryi oddania siebie w Duchu Świętym całkowicie Chrystusowi, naszemu Oblubieńcowi. Wspominając ten dzień chcemy pielęgnować ten dar, ten charyzmat maryjny naszego Ruchu, który tak bardzo wiąże się z tajemnicą miłości, z tajemnicą serca, z tajemnicą oddania siebie i chcemy za przykładem Maryi chować wiernie w swoim sercu te ukazane nam tajemnice rozważając je, aby w głębi naszego serca ciągle było pielęgnowane to źródło, które jest nam dane przez Ducha Świętego, abyśmy poddając się Jego działaniu łączyli się w Duchu Świętym z Niepokalaną, a przez Nią z Chrystusem i z Jego miłością.”

Data przegrania:

grudzień 2019 r.

Przegrano z kasy

magnetofonowej nr. 539.

Sygnatury dawne:

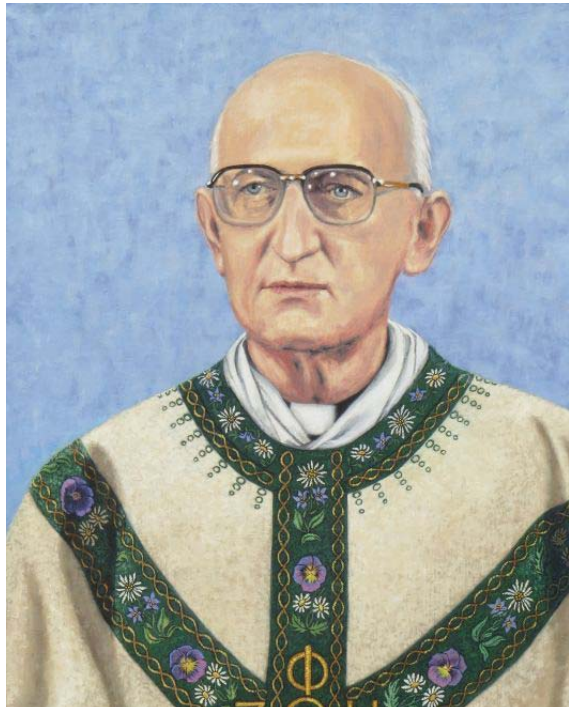
SARŚZ/H/830611

Kaseta pochodzi z AGRŚ-Ż
w Lublinie

Nazwa instytucji,

która przekazała nagranie:

Centrum Ruchu Światło-Życie
w Carlsbergu RFN



Ks. Jacek Herma

Maryja - Wzór do naśladowania

Jest to dobre i ważne, by Maryję odkrywać nie tylko jako tę, której powierzamy nasze sprawy, prośby, ale jako także wzór do naśladowania. Warto w pierwszym rzędzie sięgać po teksty biblijne aby medytować nad Jej historią, drogą życia i odkrywać Maryję jako pierwszą uczennicę Pana, pierwszą wierną, pierwszą która idzie drogą Chrystusa. Zastanawiamy się nad Jej historią po to, żeby przyłączyć się do Niej i w świetle Jej życia podejmować dobre decyzje dla własnego życia, lepiej odnajdywać drogę Bożą na różnych etapach swojego życia wiary. Gdy medytujemy to co nam podpowiada Kościół, to możemy odkrywać zupełnie nowe światło. Zobaczmy to na przykładzie hymnu, którym modlimy się w czasie Jutrznii w święto Maryi Matki Kościoła: Maryja, która sama w sercu nosiła wiarę całego Kościoła. Wiara Kościoła w momencie Jezusowej męki i śmierci jakby obumarła. Załamali się uczniowie, ich wiara legła w gruzach, zwątpili w Jezusa i Jego słowa. Kościół wyznaje, że w tym momencie ciemności i niewiary Maryja była tą, która niosła w sobie wiarę Kościoła. Są obrazy które mogą nam pomóc sobie to uświadomić. Kiedy przychodzimy do katedry w Spirze i patrzymy na obrazy w nawie głównej, to jeden z tych obrazów przedstawia Maryję, do której przychodzi zmartwychwstały Chrystus. Jest w tym obrazie wyrażone to, o czym mówi hymn z Jutrznii: Maryja, która niosła wiarę Kościoła. Chrystus Zmartwychwstały, przychodzi do Maryi, która oczekiwała z wiarą, nauczona także wydarzeniami ze swojej historii życia, że kiedy On się „zagubi”, to On jest w sprawach Ojca. Maryja więc trwa, czekając na Chrystusa, pewna Jego zwycięstwa nad śmiercią. Drugi z obrazów, który jest wart zauważenia w katedrze w Spirze przedstawia z kolei umierającego świętego Józefa, przy którym jest obecna Maryja i Jezus. Józef, który umarł, czyli Maryja jako młoda wdowa – tak sobie to kiedyś uświadomiłem. Nam się czasem wydaje, że Pan Bóg ma nam zagwarantować sukces i powodzenie wszystkich naszych zamiarów, sądzimy, że gdy się zdecydujemy na drogę za Panem Jezusem, to ominą nas wszystkie przeszkody i trudności, że będzie jakoś lepiej, łatwiej, jakby z góry, może z wiatkiem w tyłu. Tymczasem jest pokazane, że nikt nas nie wyrwa z naszych okoliczności życia, jesteśmy podobni do innych ludzi także w swoich doświadczeniach życiowych, ale jeżeli żyjemy wiarą, to to jest inna rzeczywistość, Bóg jest z nami z swoją mocą, która nas wspiera. Niedaleko stąd w Ludwigshafen jest takie małe sanktuarium Matki Bożej w Oggersheim, gdzie jest kopia domku loretańskiego. W Loreto został zbudowany domek ze świętych kamieni domu z Nazaretu. W czasie wypraw krzyżowych, gdy chrześcijanie wycofywali się pod naporem muzułmanów, to wtedy zabrali te kamienie,



żeby je uchronić przed zbezczeszczeniem, żeby zachować je jako cenną pamiątkę. Przestrzeń tego domu, albo podobnego domu jest to przestrzeń codzienności, która była świadectwem modlitwy Jezusa, codziennego życia świętej Rodziny, także trudu, pracy, wysiłku, cierpienia oraz odchodzenia świętego Józefa.

Warto odkrywać, że Maryja jest dla nas wzorem, uczy jak przeżywać swoje życie na różnych jego etapach, w zmieniających się okolicznościach, w wydarzeniach radosnych i trudnych, z których utkana jest codzienność. Maryja jest dla nas wzorem i inspiracją, by zmieniało się nasze codzienne życie. Potrzebny do tej zmiany jest jednak nasz szczerzy wysiłek wprowadzania Ewangelii w nasze życie, potrzeba także naszego szczerzego wysiłku, pracy nad swoim charakterem, nad swoimi także wadami, pielęgnowanie dobra, jego rozwijanie. Tutaj wielokrotnie Maryja może być nam przewodniczką, pomocą, przykładem, wzorem. Piękna jest wiara, w której wyznajemy wiarę, powierzamy się Maryi, ale ważne, żeby nie zabrakło aspektu naśladowania. Jeżeli kogoś naśladowujemy, to znaczy, że dla nas jest ważny; to jak on żyje, jego sposób życia, gdy to jest dla mnie cenne, próbuję to wprowadzić w praktykę swojego życia. Potrzebne są nam takie wzorce, bo gdy ich zabraknie, to sami sobie coś tworzymy, coś zapełnia nasze życie i działanie. Gdy z kolei jest jakiś wzorec, któremu się przypatrujemy, z którym próbujemy się zmierzyć i wprowadzić coś z niego w praktykę swojego życia to znaczy, że coś z tej rzeczywistości odbija się w naszym życiu.

Mamy być naśladowcami Pana. Chrystus prowadzi nas swoją drogą, drogą Ewangelii i sposób życia świętych, a w szczególności Maryi stanowi dodatkowo pomoc, wzór. W miesiącu czerwcu modlimy się do Pana Jezusa: „Uczyń serca nasze według serca Twego”. Prosimy o wewnętrzną przemianę, chcemy by Syn Boży nas upodobał do siebie, w naszym życiu, działaniu, myśleniu. Na tej drodze przemiany, upodobnienia Maryja jest pierwsza. Ona w sposób najbardziej wierny, wytrwały, bez zwątpienia przez całą swoją drogę życia szła za Jezusem wierna Bogu, pełniąc wolę Bożą w każdych okolicznościach, zarówno radosnych jak i trudnych. Kościół wyznaje, że została wzięta do chwały, to znaczy, że już uczestniczy w chwale Chrystusa. Jest nam dana jako znak, umacniający naszą wiarę i nadzieję, że także my jesteśmy do Królestwa niebieskiego zaproszeni. Aby to stało się naszym udziałem, potrzeba codziennego wysiłku wiary na naszej drogi życia. Niech więc Maryja będzie nam przewodniczką i pomocą. Sięgajmy do tekstów biblijnych, a także do innych tekstów które nam pomogą zrozumieć Jej drogę życia. Prosimy, aby uczyła nas jak w naszej codzienności mamy być blisko Jezusa, blisko Jego spraw, pełniąc wolę Bożą a równocześnie zaliczać się do ludzi słuchających innych, wrażliwych na ich potrzeby, przynoszących ich do Chrystusa. Patrzymy także tutaj na Maryję. Ona w Kanie Galilejskiej zauważała te potrzeby ludzkie, powierzała je Jezusowi. Niech będzie dla nas wskazówką Jej słowo z Kany Galilejskiej: „Zróbcie wszystko, cokolwiek Jezus Wam powie”. A więc mamy pielęgnować w sobie wsłuchanie w Jezusa z gotowością wprowadzenia w praktykę życia Jego słów. Jezus ma być punktem odniesienia, centralnym dla naszego życia, Osobą najważniejszą, za którą idziemy. Starajmy się słuchać. Po co? Po to, żeby to wszystko co On proponuje stało się praktyką naszego życia, by na naszej drodze odbiło się także coś z piękna Boga, które Chrystus przynosi na ten świat.

Ks. Piotr Kulbacki

„Nadzieja zawieść nie może” (Rz 5,5) - Dar Jubileuszowego Roku 2025

Od kilkuset lat w Kościele co 25 lat jest obchodzony zwyczajny Jubileusz przypominający o rocznicy Narodzin Pana Jezusa. Idea ta nawiązuje do starotestamentalnych jubileuszy, mających na celu przywrócenie ładu moralnego w życiu społecznym. Zbawiciel rozpoczynając swą publiczną działalność określił ją właśnie jako realizację tego co zapowiadały jubileusze: „W dzień szabat udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. [...] Rozwinąwszy księgę [proroka Izajasza], natrafił na miejsce, gdzie było napisane: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana». [...] Począł [...] mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.” (por. Łk 4, 16-24). „Rok łaski od Pana” to czas pojednania, nawrócenia, przywrócenia ładu w życiu społecznym.



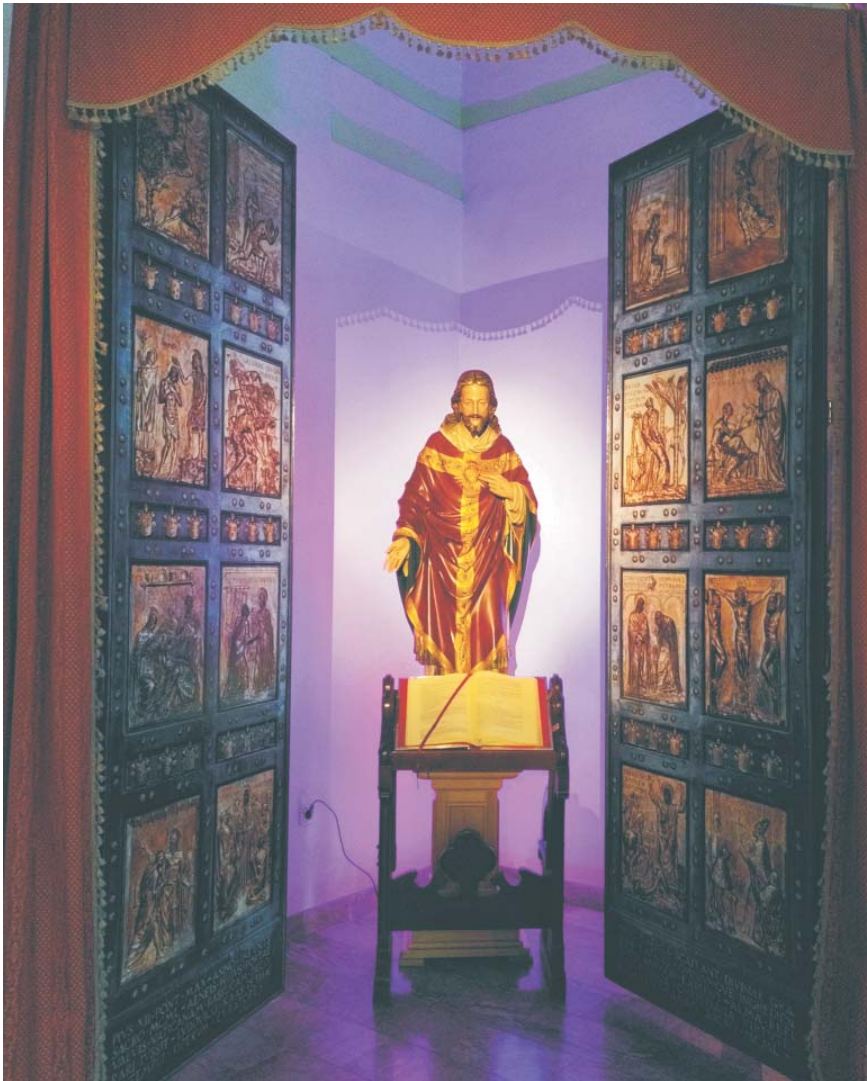
Obchody w Rzymie i na całym świecie Jubileuszu Roku 2025 ogłoszonego Bullą *Spes non confundit* i zainaugurowanego przez papieża Franciszka, a kontynuowanego przez papieża Leona XIV, skoncentrowane są wokół tematu nadziei – przez wielu ludzi utraconej, co rodzi nieład w życiu osobistym, a w konsekwencji w życiu społecznym. Źródłem nadziei, przypomina Bulla, jest misterium zbawienia w Jezusie Chrystusie, który za nas umarł i zmartwychwstał, a teraz prowadzi swój Kościół w mocy Ducha Świętego. To Duch Święty „promieniuje w wierzących światłem nadziei: podtrzymuje ją jak pochodnię, która nigdy nie gaśnie, aby wspierać i ożywiać nasze życie [...]». «Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz?» (Rz 8, 35)».

Papież w Bulli kieruje przesłanie nadziei zarówno ku więźniom za kratami, jak i więźniom grzechu, obyczajów czy nałogów. Nadziei potrzebują ludzie młodzi pytający o sens i znaczenie ich życia w dzisiejszym skomplikowanym świecie. Wielu z nich nie znajduje odpowiedzi na te pytania, a nawet coraz częściej ich nie stawia. Tylu ludzi szuka doraźnej przyjemności. Także cierpienie ludzi chorych i starych nabiera sensu dopiero w kontekście chrześcijańskiej nadziei.

Jubileusz 25 lat od narodzenia Zbawiciela zwraca naszą troskę ku problemowi utraty pragnienia przekazywania życia następnym pokoleniom. Przecież nie chodzi tylko o zrodzenie potomstwa, ale o pragnienie przekazania życia – daru Stwórcy. Człowiek, który traci nadzieję nie widzi sensu przekazywania życia fizycznego, a nade wszystko duchowego. Nie jest zdolny do dzielenia się Dobrą Nowiną nadającą sens naszemu człowieczeństwu. Często małżeństwo i rodzina ulegają rozpadowi, bo brakuje nadziei na rozwój miłości płynącej z wiary.

Papież mówi o pójściu z przestaniem nadziei do dręczonych przez wojny. Wskazuje na współczesne migracje, poszukiwanie lepszego losu za wszelką cenę. Są to często bezowocne próby odnalezienia nadziei, wobec braku skutecznej pomocy dla krajów ubogich. Są one coraz bardziej zadłużone, dominuje w nich przemoc, a nie służba dla dobra społeczeństwa.

Wielu z nas udaje się do Rzymu lub lokalnie uczestniczy w obchodach Jubileuszu, a chorzy nawet w swych domach. Praktyki związane z Jubileuszem, mają prowadzić nas do nawrócenia serca, aby promieniowało nadzieją na nasze życie osobiste, w naszych rodzinach i w naszych krajach. Przynagla nas hasło obecnego roku pracy Ruchu Światło-Życie przypominające, że jesteśmy „Powołani do misji”.



Ewa W.

Carlsberg – Pascha Życia w sercu Europy

Wśród zielonych wzgórz niemieckiego Carlsbergu, gdzie znajduje się Centrum Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie „Marianum”, każdego roku w Wielkim Tygodniu dzieje się coś niezwykłego. Gdy liturgia Kościoła zanurza się w Triduum Paschalne - śmierć, pogrzebanie i zmartwychwstanie Chrystusa – wówczas to miejsce tętni życiem duchowym, wspólnotą i nadzieją. Do Marianum przyjeżdżają dziesiątki ludzi - młodych i starszych, rodzin, kapłanów, sióstr zakonnych, całych wspólnot, nie tylko z Niemiec, ale także z Polski, Anglii, Belgii czy nawet dalej.

Przyciąga ich jedno: pragnienie prawdziwego spotkania z Jezusem, który umarł i zmartwychwstał. Przyjeżdżają, by zostawić codzienność, oderwać się od zgiełku świata i wejść w ciszę, w liturgię, w tajemnicę.

Triduum Paschalne w Marianum nie jest zwykłym uczestnictwem w obrzędach, to głębokie zanurzenie się w misterium zbawienia.

Nie sposób opisać radości paschalnej, to radość, która nie jest emocją, lecz pewnością, że Jezus żyje, pokonał śmierć i grzech, i że jest obecny pośród nas. W Marianum tę radość czuć na każdym kroku, w śpiewie, w tańcu, w spojrzeniach ludzi, którzy czują się na nowo zanurzeni w życiu. Wielkanocny poranek w Carlsbergu





to eksplozja życia - śpiew, wspólne świąteczne śniadanie, rozmowy, śmiech, modlitwa - Kościół zjednoczony w światłości Zmartwychwstania.

Dla wielu uczestników to duchowy dom, miejsce, do którego się wraca, by odnowić swoje serce, pogłębić wiarę, spotkać wspólnotę, która żyje tą samą nadzieją. Wielu mówi, że to właśnie tu na nowo odnaleźli sens, zrozumieli swoje powołanie, usłyszeli głos Boga.

Bo Triduum w Marianum to nie tylko pamiątka, ale to realne przeżycie Paschy Jezusa, która przemienia życie. W czasach niepewności, lęku, rozproszenia i pośpiechu, Carlsberg staje się miejscem, gdzie człowiek może na nowo uwierzyć, że zło nie ma ostatniego słowa, że śmierć została pokonana, że Miłość zwyciężyła. To dlatego tylu ludzi z różnych krajów wraca tu co roku, by napełnić serce światłem, by zaczerpnąć u źródła, by doświadczyć, że Jezus naprawdę zmartwychwstał.



Bo Carlsberg to nie tylko miejsce - to doświadczenie Kościoła żywego, modlącego się, śpiewającego, wzruszonego, milczącego, rozradowanego.



Ela z Chorzowa

„Nowy Człowiek, Nowa Wspólnota, Nowa Kultura”

Na rekolekcje do Carlsbergu udało nam się dotrzeć niemal całym kręgiem Domowego Kościoła z diecezji katowickiej. Decyzja o udziale nie była łatwa – pojawiało się pytanie, czy warto pokonać ponad 1000 kilometrów dla zaledwie trzech dni rekolekcji.

Tym bardziej, że na majówkę mieliśmy już mnóstwo innych planów. Carlsberg znaliśmy jedynie z opowieści kolegi i pomysłodawcy tego wyjazdu – Andrzeja Dubiela. Zaufaliśmy mu. I już dziś możemy z przekonaniem powiedzieć: to był najlepszy możliwy wybór na ten czas!

Temat rekolekcji brzmiał: „Nowy Człowiek – Nowa Wspólnota – Nowa Kultura”. Przez trzy dni zadawaliśmy sobie niezwykle aktualne pytanie: jaki powinien być dziś nowy człowiek, nowa wspólnota i nowa kultura?

W poszukiwaniu odpowiedzi towarzyszyli nam wyjątkowi świadkowie życia Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego – ks. Henryk Bolczyk, ks. Jacek Herma, Basia Mazur oraz wszyscy mieszkańcy Ośrodka Marianum. Usłyszeliśmy, że Kościół znajduje się w ciągłej odnowie, a my – jego członkowie – jesteśmy nie tylko jego odbiorcami, ale przede wszystkim twórcami.





Zastanawialiśmy się, co zagraża naszemu człowieczeństwu? Przeglądaliśmy się w lustrze i szukaliśmy w sobie tych wpływów, którymi świat próbuje nas kształtować i oddalać od życia według Ewangelii. Pytaliśmy: ile w nas jest konsumpcjonizmu? Jak bardzo ulegamy potrzebie odnoszenia nieustannych sukcesów, budując na nich swoją wartość? Na ile dajemy się manipulować przekazom świata, rezygnując z samodzielnego myślenia?

W centrum tych rozważań znalazło się przekonanie, że największym darem, jaki posiadamy, jest świadomość, że nosimy w sobie relację z samym Bogiem. To skarb, którego nie wolno nam pozwolić sobie odebrać.

Słowa „Człowiek posiada siebie w dawaniu siebie” nabrały tu nowego znaczenia i głębi. Osobiście poruszyło mnie



też coś jeszcze. Ks. Franciszek Blachnicki zawsze jawił mi się jako prorok, wizjoner, wręcz ktoś ponadludzki. Gdy przeżywałam formację młodzieżową, byłam pełna zachwytu – nad jej strukturą, logiczną spójnością, drogą do relacji z Bogiem i rozumienia Kościoła. Zrozumiałam, że chrześcijaństwo to życie we wspólnocie, a prawdziwe zrozumienie przychodzi z czasem.

W Carlsbergu, dzięki opowieściom Basi i innych mieszkańców Marianum, zobaczyłam ks. Franciszka jako zwykłego człowieka – zmagającego się z emocjami, problemami, niosącego troski codziennego życia. Jego przykład pokazuje, że życie duchowe nie jest łatwe – to droga przez trud i ból. Na myśl przychodzą słowa piosenki: „Każdy świętym może być”. Dotknięcie jego człowieczeństwa wlało we mnie nadzieję, że i ja mogę – pomimo swojej zwykłości, szarej codzienności – iść tą samą drogą. To spojrzenie pomogło mi w pogodzeniu obowiązków dnia codziennego z duchową rzeczywistością.

Pobyty w Carlsbergu przyniósł też nową świeżość w nasze relacje – między rodzinami z naszego kręgu, z którymi spotykamy się od ponad 10 lat. Był czas na spokojne rozmowy przy kawie, na wspólne bycie bez pośpiechu, w oderwaniu od codziennych trosk. Szczególną rolę odegrały też wspólne posługi – zmywanie naczyń, nakrywanie do stołu – jak za dawnych lat na rekolekcjach młodzieżowych. Wspólna praca naprawdę buduje relacje i przynosi radość.

Carlsberg to miejsce zupełnie wyjątkowe – jakby z innego wymiaru, pełne żywej historii. To doświadczenie powrotu do źródła. Czuć, że to dzieło Boże – Magnalia Dei. Spotkanie z naocznymi świadkami życia ks. Blachnickiego pokazuje, że Kościół ma ciągłość, trwa i wciąż zaskakuje swoją świeżością.

Bogu niech będą dzięki za ten czas rekolekcji, za Marianum i za Sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego!



Żaneta Klonkowska

"Kryzys-szansą rozwoju"

W dniach od 23 do 25 maja w Carlsbergu odbyły się warsztaty bibliodramy w ramach Szkoły Modlitwy Słowem Bożym. Bibliodramę poprowadził dla nas, tak jak w zeszłym roku, ks. dr Tomasz Knop, który przyjechał z Częstochowy. Tematem warsztatów był "Kryzys-szansą rozwoju". Nasza grupa liczyła 17 osób i właśnie dlatego, że nie była tak liczna mogliśmy przeżyć temat głębiej i zbudować atmosferę zaufania i otwarcia.

Na podstawie historii Mojżesza, jego życia i powołania oraz kryzysów, które praktycznie nieustannie przeżywał mogliśmy przyjrzeć się swojemu życiu. W historii narodu wybranego zobaczyliśmy jak Izraelici przechodzili przez zwrotne sytuacje. Jak z narodu niewolników, będących pod panowaniem Egiptu, ale także niewolników mentalnych, co pokazywało ich życie na pustyni, stali się po 40 latach ludźmi wolnymi.

*Nasze życie już od narodzenia
naznaczone jest kryzysem.*

Na warsztatach dowiedzieliśmy się, że są kryzysy niezawinione, kryzysy wywołane przez nas samych i te „wywołane”



przez Pana Boga. Kryzys jest wpisany w nasze życie, ale bez niego nie ma rozwoju. Wszystko zależy jak go przeżyjemy. Czy stanie się on dla nas rozwojowy czy nie. Bez kryzysu nie jest możliwy rozwój. Aby mógł nastąpić proces rozwoju musimy nazwać i przepracować nasze emocje i stany kryzysowe. Musimy je sobie uświadomić.

Przykładem takiego rozwoju może być nawrócenie człowieka.

Na przykładzie życia Mojżesza zobaczyliśmy, że był on człowiekiem, który przeżywał kryzysy. Jednym z zadań podczas warsztatów było narysowanie na kartce papieru osi naszego życia i zaznaczenie na niej kryzysów oraz co z nich wynikało. Czy przyczyniły się do naszego rozwoju czy nie? Było to bardzo ciekawe zadanie pozwalające na pewną refleksję i ocenę swojego życia. Na spojrzenie wstecz i zobaczenie jak jesteśmy prowadzeni przez Boga oraz kiedy i czy naprawdę współpracujemy z Nim.

Praca w grupach z innymi uczestnikami, dzielenie się doświadczeniem i swoimi przeżyciami były bardzo ciekawe, budujące i pozwalały spojrzeć na swoją własną drogę życia z dystansem, zrozumieniem, miłością, ale niekiedy także z bólem czy smutkiem. Także słowo Boże z liturgii bieżącego dnia wpisywało się w tematykę naszych warsztatów. Zobaczyliśmy, że Pan Jezus nie omija sytuacji kryzysowych, nie udaje że ich nie ma. Wręcz przeciwnie wchodzi w nie i świadomie w nie wprowadza swoich apostołów.

Bóg stwarzając człowieka zaprasza go do rozwoju w całym swoim życiu a nie do stagnacji.

Kryzys dotyczy każdego z nas. Często próbujemy od niego uciekać i postrzegamy jako coś negatywnego. Ale dobrze przeżyty i przyjęty jest szansą na nowy początek, otwiera na odważne i dojrzałe wybory, uwalnia nas z lęku. Jest potrzebny by odkryć prawdę o sobie.

Chwała Panu za ten piękny i owocny czas. Dziękuję Bogu za „Marianum” z całą diakonią, że mamy tam swoje miejsce, gdzie takie warsztaty mogą się odbywać. Magnificat.



Magdalena S.

Modlitwa kolorem



Przez sześć lat czekałam z nadzieją na pozwolenie na poprowadzenie warsztatów pisania ikon w Carlsbergu, pytając co jakiś czas Basię, księdza Jacka.

Doświadczyłam tego sama i wierzyłam, że czas spędzony z Bogiem i dla Boga przyniesie wiele łask również i innym. Czas na poznanie Jezusa i Jego Matki, czas intymnej modlitwy w ciszy „głaszcząc” Maryję po policzku.

Pisząc samodzielnie ikonę każdy przeżywa swe życie głębiej, doświadcza przemiany serca, gdyż samo malowanie i piękno Oblicza jest tylko „Bożą przynętą”. W rzeczywistości chodzi Stwórcy o nasze chwile z Nim i dla Niego, by nas hojnie obdarzyć, obsypać łaskami, uzdrowić, przemienić, napełnić nadzieją. Ten rodzaj „modlitwy kolorem” jest jak gdyby tygodniowym Namiotem Spotkania, gdzie w trakcie ciągłej modlitwy sercem kontemplujemy Bożą Miłość.

Każde warsztaty pisania ikon są bardzo wartościowe i na każdych obserwuję (jako organizator) z ogromnym wzruszeniem, jak uczestnicy przemienieni tym Bożym pięknem wracają szczęśliwi do domów, dumni ze swej własnoręcznie napisanej i pobłogosławionej ikony; jednak te ostatnie majowe warsztaty z Maryją zostaną w moim sercu na zawsze.

Był to wyjątkowy czas, zakończony błogosławieństwem ikon (na dodatek w jednym z najważniejszych dla Polski dni - 1.06.2025) przy pieśni „Z dawna Polski Tyś królową Maryjo...” śpiewanej przez uczestników warsztatów muzycznych pod kierownictwem Huberta Kowalskiego. Prowadzony Duchem Świętym spontanicznie wybrał właśnie ten utwór na czas błogosławienia ikon „Matki Bożej Czułej” i gdy chór wyśpiewał:

„Miej w opiece naród cały, który żyje dla Twej chwały,
Niech rozwija się wspaniały, Maryjo”

- nie było osoby w kościele, która by nie otarła łez wzruszenia!

Bóg dobrze wie, jak dotrzeć do dna naszych serc i daje nam zawsze o wiele więcej niż prosimy!

Z ogromną wdzięcznością więc pragnę podziękować całej Diakonii „Marianum” w Carlsbergu i księżom tu posługującym za przyjęcie nas z miłością pod swój dach, Dorocie Żak i Hubertowi Kowalskiemu za dzielenie się swoimi talentami i wszystkim uczestnikom za to, że chcieliście otworzyć swe serca przed Bogiem i ludźmi.

Chwała Panu

Natalia Tyman

Życie każdej z nas zmieniło się

Jestem Ukrainką, matką dziesięciorga dzieci. Od 2010 roku nasza rodzina należy do Ruchu Światło-Życie, najpierw w Ukrainie, a teraz, wraz z wybuchem wojny, szukając schronienia znaleźliśmy się w Niemczech i trafiliśmy do ośrodka Światło-Życie w Carlsbergu. Od 24 maja do 1 czerwca uczestniczyłam w kursie ikonograficznym, który odbywał się w tym przytulnym miejscu. Organizatorka Magdalena Stahl, nauczycielka malowania ikon Dorota Żak oraz pozostali uczestnicy stworzyli atmosferę pracy, wzajemnej miłości, inspiracji i modlitwy. Codziennie uczestniczyliśmy we mszy świętej, adoracji, była możliwość spowiedzi, słuchaliśmy wspaniałych kazań księży.



Wszystko to dopełniało sens tworzenia ikony.

Czas, który przeżyłam można nazwać "duchowym luksusem". Dodatkowo ubogacaliśmy się obficie od siebie nawzajem: poznawaliśmy stosowanie dla zdrowia majowych ziół, picie herbat z nich sporządzonych, czym jest zdrowe odżywianie, pieczenie chleba na zakwasie, a nawet pszczelarstwo. Chodziliśmy na spacerzy do lasu, niektórzy z nas wykonywali ćwiczenia fizyczne.

Mieliśmy ciekawą wycieczkę związaną z tematyką życia i działalności księdza Franciszka Blachnickiego. Dzieliliśmy się świadectwami obecności i działania Boga w naszym życiu. Ponadto skorzystaliśmy z kursów, które odbywały się równolegle: "O kryzysie" i "Witraż muzyczny". Naprawdę czułam się, jakbym była na górze Tabor, blisko Jezusa, który został przemieniony, jaśniejąc światłem swojej chwały. A jedną z inspiracji, która zabrzmiała w tamtych dniach były słowa Jezusa Chrystusa: "Idźcie i czyńcie uczniami wszystkie narody".

Dlatego zachęcam wszystkich, którzy szukają duchowego spełnienia, oderwania się od rutyny, aby przyjechali i zobaczyli, jak dobry jest Pan, aby szukali, póki jeszcze można Go znaleźć. Malowaliśmy ikonę Eleusis - szczególny dar od Matki Bożej w tym pełnym życiowych wyzwań czasie. Każda z uczestniczek wróciła do domu z własnym dziełem - cudowną, błogosławioną ikoną, którą tworzył czas i łzy, a pracowałyśmy do późnych godzin nocnych. W tym czasie życie każdej z nas zmieniło się dzięki Bożemu dotknięciu.

Jestem szczerze wdzięczna organizatorom i wszystkim, którzy pracowali, aby dać nam taką możliwość.

Magdalena G.

„Maryja cieszy się widząc nas szczęśliwe”



„Mamo, teraz na ciebie kolej” usłyszałam od moich córek, które miały już wcześniej możliwość pisania ikon. Czy ja podołam? W mojej głowie rodziła się obawa. Organizatorka Magda zapowiedziała że będzie dużo cieniuisienkich kresek i że łatwo nie będzie. Ostatni raz trzymałam pędzel w ręce wiele lat temu na plastyce, nie licząc tego do malowania ścian. Sama ikona i technika, którą mieliśmy pisać, nie należy do najłatwiejszych, a nasza prowadząca Dorota Żak, to osoba wymagająca zarówno od siebie jak i od innych. Do tego momentu myślałam o pisaniu ikon jak o jakiejś manualnej czynności, w efekcie której wyjadę po tygodniu z gotową ikoną.

Odważyłam się odpowiedzieć na to wezwanie, jakoś głęboko przekonana, że będzie dobrze. Nawet nie miałam czasu martwić się na zapas. I nie zawiodłam się. Matka Boża Eleusa - Matka Boża Czuła poprowadziła mnie przez ten czas, pozwoliła mi napisać Swoją wizerunek, który na zawsze odbił się w moim sercu.

Zebrało się nas osiem uczestniczek. Wstawaliśmy wcześniej, czasami już przed śniadaniem o godzinie 7:30 zaczynałyśmy nasze pisanie. Siedziałyśmy długo, często dopiero po północy kończyłyśmy naszą pracę. Pchane jakąś niewidzialną siłą, czyniłyśmy nasze kroki do zielonej sali, do naszej Maryi. A Ona uczyła nas przez Dorotę, jak wszystkie te pociągnięcia pędzlem poukładać w Jej wizerunek, a przy okazji układała to co niepoukładane w naszych wnętrzach. Tak przyszło mi zmagać się z własną niecierpliwością, niewiarą czy złością na niewłaściwe przeciągnięcie milimetrowej kreski. Tak, to były milimetrowe kreseczki, z których wyłaniało się Jej oblicze. Zmęczone, ale szczęśliwie nakładałyśmy kolejne warstwy farb i „szyłyśmy” błękitem, bielą i złotem szaty „Maryjce” lub „robiłyśmy” fryzurę „Jezuskowi”, jak to czule nazywała Dorotka.

W tle naszego pisania odbywały się w Carsbergu inne spotkania, i tak Maryja przygotowała dla nas o wiele więcej. Nie prosząc o nic, dostawałyśmy wszystko to, co nam było potrzebne. Nasze ikonopisanie zaczęłyśmy końcówką warsztatów „Kryzys - szansa rozwoju”, prowadzonych przez ks. dr Tomasza Knopę, a skończyłyśmy z grupą, która przyjechała na „Witraz muzyczny” z Hubertem Kowalskim. Pan Bóg prowadził nas i posługiwał się swoim Słowem, głoszonymi do nas homiliami, czy tekstami pieśni. Pomagał nam wychodzić z naszych kryzysów i umacniał. Moje serce poruszył do większego zaufania za pośrednictwem ks. Jacka, mówiącego o Izraelitach idących za obłokiem. Próbowałam iść za tym obłokiem, czasem się ociągając, czyniąc kolejne pociągnięcia pędzla ufałam, że dojdę do celu.

Nie było też przypadkiem, że spotkałyśmy się w tym gronie. My żony i matki z dnia na dzień odczuwałyśmy jak Maryja otwiera nasze wnętrza i czyni je czułymi

na drugiego i jego potrzeby. Pisanie ikon, to przede wszystkim modlitwa w ciszy. My modliłyśmy się także rozmową, wzajemną pomocą czy świadectwem. Owocem tej niezwyklej modlitwy były też łzy. Dawno tyle nie płakałam. Ciszę przerywał czasem nasz śmiech. A gdy tak głośno się śmiałyśmy, trochę jakby przestraszone tą zbytnią radością, dostałyśmy słowo od Natalii, że ma głębokie przecucie, że Maryja cieszy się widząc nas tak szczęśliwe.

Ponoć pierwszą ikonę pisze się dla siebie. Tylko ja z Beatką pisałyśmy po raz pierwszy. Były różne intencje, te skryte i te wypowiedziane na głos. Natalia zatroskana o swoich synów, pragnęła napisać ikonę dla swojego męża, by ten przyprowadził ich przez Maryję do Jezusa. Za pozwoleniem Natalii pragnę podzielić się zapiskami jej osobistego wewnętrznego dialogu, który poruszył nasze serca do łez. Ani tych łez, ani tej ciszy, która zapanowała w momencie czytania tych słów, nie potrafię opisać.

„Dzień 2. Wspomnienie świętego Filipa Neri. Modłę się z ikoną.

Mam wrażenie, że Dziewica Maryja mówi do mnie z ikony: Zjednocz mnie ze swoimi synami. Żaden z wielkich świętych nie doszedł do świętości, bez kobiety w szerokim znaczeniu tego słowa i beze Mnie, jako tej, którą poznał, pokochał i która prowadziła go do Pana, rozpalając jego serce pragnieniem świętości, służby i ofiary. Zjednocz swego męża ze Mną w każdym pociągnięciu pędzla; niech każdy twój oddech będzie modlitwą wstawienniczą za niego. I nie staraj się być idealnie doskonała, ponieważ ty też jesteś moja, taka jaka jesteś. Staraj się o tym myśleć za każdym razem, gdy wykonujesz jakąkolwiek pracę tutaj lub w domu.”

Natalia: „Bardzo podoba mi się to, że mówisz do mnie z tej jeszcze nie namalowanej ikony. To sprawia, że czuję się cenna. Dziękuję, Matko.”

Matka Boża: „Módl się za swojego męża, jeśli malujesz dla niego ikonę.”

Dziękuję z serca Bogu za czas tych niezwyklej rekolekcji, za każdą z uczestniczek i za wszystkie namacalne i odczuwalne znaki Jego obecności. Dziękuję Maryi, która podarowała mi ostatniej nocy ikonopisania przed snem swoje oblicze. Widziałam Ją tak wyraźnie przez zamknięte oczy... A ja niewierny Tomasz ponownie otworzyłam i zamknęłam oczy...i znów Ją widziałam. Ona tam była.





Sara W.

Muzyczny Witraż

W natłoku codziennych zajęć i spraw przyszedł moment na zatrzymanie. Zatrzymanie, którego każdemu z nas brakuje, do którego podświadomie dąży nasze serce i du-

sza. Miałam to szczęście, że mogłam tego zatrzymania po raz kolejny doświadczyć w cudownym miejscu, jakim jest „Marianum” w Carlsbergu.

Jest wtorek, 27 maja, ostatnie szybkie przygotowania do wyjazdu, pakowanie, ogarnianie rodzinnych spraw i logistyki opieki nad dziećmi, załatwienie wolnego w pracy. Środa rano, autobus ze Strzybnicy do Tarnowskich Gór, tam przesiadka na autobus do Katowic, półgodzinny spacer przy wtórze stukających kół od walizki na stację benzynową w pobliżu autostrady A 4, skąd zabrał mnie Hubert wraz ze skrzypaczką Olą i wiolonczelistką Martyną... ruszamy. Przyjemne rozmowy wśród współtowarzyszy, brak korków na drodze, wygodna jazda z jednym postojem sprawiły, że pomimo krążących burz dotarliśmy późnym wieczorem bezpiecznie na miejsce. Drzwi otwarła nam jak zawsze uśmiechnięta i serdeczna Basia, a wokół unosił się cudowny zapach świeżo pieczonego ciasta. I wtedy poczułam się jak w domu. W bezpiecznym miejscu, przystani, gdzie czas zwalnia i gdzie uśmiechnięte oczy kogoś obok, serdeczny uścisk i życzliwość stają się wszystkim czego w danym momencie potrzebujemy. Tylko tyle czy aż tyle?

Poranek następnego dnia rozpoczął się spotkaniem ludzi, którzy pomimo tego, że nie widzieli się przez cały rok, czują się sobie bliscy. Jak w rodzinie, która rozjechana po różnych krańcach świata, zjeżdża się w jedno miejsce, by spędzić ze sobą czas. Tym razem to nie więzy krwi nas połączyły, ale miejsce, przeżycia z ubiegłego roku, wzruszenia, doświadczenia i chęć bycia przez te parę dni blisko siebie i Boga. Chęć wspólnego śpiewu, słuchania, poznawania jeszcze bardziej siebie i historii tego wyjątkowego miejsca. Codzienne eucharystie w pięknej muzycznej oprawie, wspólne posiłki przy gwarze rozmów, muzyczne warsztaty prowadzone przez Huberta Kowalskiego w plenerze, w cieniu brzoź i wzruszające wieczory pod hasłem „Witraż piękna i muzyki” stały się na trzy dni naszą codziennością. Historia miejsca i opowieści o księdzu Blachnickim i pani Gizeli Skop opowiadane



przez Basię i księdza Jacka szczególnie zapadły nam w pamięć. Byliśmy wszyscy wsłuchani w tę opowieść niczym bohaterowie kultowego filmu „Titanic” słuchający z wielkim poruszeniem historii Rose i Jacka opowiadaną przez Glorię Stuart. Postać śp. Gizeli jest mi szczególnie bliska, nie tylko dlatego, że pochodzimy z tej samej miejscowości, ale dlatego, że dzięki niej znalazłam się rok wcześniej w Carlsbergu, w bardzo trudnym momencie swojego życia. Wtedy, gdy Hubert opowiadał o witrażu, który wszyscy tworzymy i w którym nie może zabraknąć żadnego szkiełka i gdy ks. Jacek mówił o ożywieniu wysuszonych kości z Księgi Ezechiela, coś drgnęło w moim sercu i poczułam zapomniany już dawno spokój i nadzieję. Nadzieję na życie, nadzieję na ponowne poczucie szczęścia i sensu, które jak mi się wydawało, bezpowrotnie utraciłam. Zmierzałam w kierunku doliny pełnej samych kości, bez życia, martwej. Myśl ta oplotła moją duszę jak dziki bluszcz, zastaniając dające życie słońce. I wtedy, rok temu w Carlsbergu nastąpił przełom, jakby ktoś zerwał te śmiertelne pnącza i przywrócił światło i oddech. Zacerpnęłam wówczas powietrza, tak bardzo potrzebnego, aby nadal żyć. Gdy w tym roku przyjechałam na „2 Muzyczny Witraż” poczułam pełnię. Wróciłam do miejsca, gdzie zaczęła się moja droga powrotna do życia. Wdzięczność przeszła całą mnie, a życzliwość, dobroć i otwartość gospodarzy tego miejsca dodatkowo tę wdzięczność spotęgowały.

Myślę, że każdy z uczestników muzycznych warsztatów mógłby podzielić się podobnym doświadczeniem odczucia zatrzymania i wdzięczności za ludzi wokół, za to miejsce, za atmosferę i klimat niezwyklej serdeczności. Każdy z nas doświadczył tam niezwykłości muzycznych uniesień połączonych z piękną historią naszego kraju oraz wzruszającą, pełną patriotyzmu historią miejsca, w którym czujemy się wszyscy jak w domu. Niezależnie czy przyjechalibyśmy z Francji, Szwajcarii, Niemiec czy z Polski - wszyscy czujemy się tam dziećmi jednej Matki, Maryi - Królowej Polski, która w przedziwny sposób, przyciąga nas, otacza swoim matczynym płaszczem i ratuje. Mnie uratowała!

W imieniu wszystkich uczestników „2 Muzycznego Witrażu” dziękuje za gościnę i serdeczność ks. Jackowi, Basi oraz pozostałym paniom. Dziękuję Hubertowi za prowadzenie warsztatów oraz za przekazaną nam wiedzę historyczną i muzyczną oraz wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wydarzenia. Z wielką ufnością patrzymy w przyszłość i czekamy na kolejne spotkania.



Agnieszka W.

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

W Uroczystość Zesłania Ducha Świętego roku 2025 obchodziliśmy uroczystie 40 Rocznicę Świeceń Kapłańskich. 40 lat temu w kościele parafialnym w Carlsbergu czterej księża ks. Jacek Herma, ks. Ireneusz Kopacz, ks. Kazimierz Ćwierz i ks. Marek Dydo przyjęli święcenia kapłańskie z rąk bpa Szczepana Wesołego, delegata Episkopatu Polski dla Polonii

Piątkową Eucharystią rozpoczęliśmy Oazę Modlitwy, która przygotowywała nas do Uroczystości. W sobotnie przedpołudnie ks. Jacek Herma wygłosił katechezę wprowadzającą nas w temat Zesłania Ducha Świętego.

Po południu Mszą św. w godzinie Miłosierdzia rozpoczęliśmy świętowanie Jubileuszu Świeceń Kapłańskich. Na tą okazję przyjechali przyjaciele i goście z bliska i z daleka. Złożyliśmy księżom życzenia jubileuszowe, wręczyliśmy kwiaty i prezenty i wspólnie zasiedliśmy do stołu. Wspominaliśmy minione lata ich posługi. Oglądaliśmy prezentacje foto i video, upamiętniające ważne, ciekawe i zabawne wydarzenia z życia tych czterech kapłanów. Był to czas bardzo radosny, budujący i zacieśniający więzi.

Wieczorem zgromadziliśmy się razem w kaplicy, by wspólnie z modlitwą i śpiewem, w uwielbieniu i w ciszy czuć przed Najświętszym Sakramentem w intencji ewangelizacji i pokoju na świecie, by otworzyć nasze serca na paschalne misterium Zesłania Ducha Świętego.

Niedzielę wypełnił następujący program: jutrznia prowadzona przez ks. Ireneusza, wspólne śniadanie, Msza św., pogłębiająca katecheza ks. Jacka o Duchu Świętym, obiad, koronka do Miłosierdzia Bożego i wieczorna modlitwa wstawienicza w małych grupkach.

W drugi dzień świąt Zesłania Ducha Świętego obchodziliśmy święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła. Był to dzień szczególny dla siostr z Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła. Szczególną intencją Mszy św. była prośba o nowe powołania do życia konsekrowanego na tej właśnie drodze oraz o powołania do posługi Diakonii stałej w Carlsbergu.



W tym dniu zrobiliśmy siostronom mały prezent – niespodziankę: wolne od posługi kuchni przez cały dzień! Dla nas z kolei było to nie lada wyzwanie, by posiłki (zwłaszcza obiad) przygotować na czas. Otrzymałyśmy solidny instruktaż i z tą wiedzą i z sercem pełnym miłości 8 kobiet, które nigdy jeszcze wspólnie nie gotowały przystąpiłyśmy do pracy w nie-swojej kuchni, gotując obiad dla pokaźnej grupy.

Mówi się, że gdzie kucharek 6... Hm... akurat tym razem było co jeść i wszystkim smakowało. To było piękne, uczące doświadczenie i wspaniałe, pomysłowe i kreatywne kobiety.

A więc działo się tu...

Kochani! Dziękuję z serca wszystkim zaangażowanym w budowanie tego pięknego czasu, pozdrawiam gorąco i zapraszam w carlsberskie progi.



Katarzyna Zajęc

Rekolekcje Oazy Dzieci Bożych z Monachium

W dniach od 15 do 22 czerwca 2025 r. w ośrodku rekolekcyjnym „Marianum” w Carlsbergu odbyły się rekolekcje Oazy Dzieci Bożych,



w których uczestniczyła ponad czterdziestoosobowa grupa dzieci i młodzieży z Polskiej Misji Katolickiej w Monachium oraz kilkoro dzieci z Polski. Rekolekcje poprowadził o. Norbert Żukliński CSsR – wikariusz i duszpasterz PMK w Monachium – wraz z diakoniami animatorów.

Był to wyjątkowy czas pogłębiania relacji z Panem Jezusem i Maryją. Najważniejszym punktem każdego dnia była Eucharystia, podczas której uczestnicy mieli możliwość osobistego spotkania z Jezusem. Dzieci brały udział w spotkaniach formacyjnych, wspólnych modlitwach, wyprawach otwartych oczu, a także rozważały tajemnice różańcowe, które stanowiły podstawę konferencji, homilii i codziennych zadań. Poznały również dwanaście obietnic Pana Jezusa dla czcicieli Jego Najświętszego Serca i w ostatnim dniu rekolekcji dokonały aktu zawierzenia Najświętszemu Sercu Jezusowemu.

Nie zabrakło również czasu na wspólną zabawę i integrację. Dzieci uczestniczyły w warsztatach, konkursach, grach oraz licznych aktywnościach, takich jak: wyjazd do parku rozrywki, bieg samarytański, pogodne wieczory czy zajęcia sportowe na świeżym powietrzu.

Mamy głęboką nadzieję, że te rekolekcje były dla wszystkich czasem duchowego wzrostu, pogłębiania wiary oraz rozpalenia jeszcze większej miłości do Serca Pana Jezusa i Maryi. Wspólnie spędzony czas w gronie rówieśników był doskonałą okazją do nawiązywania nowych przyjaźni oraz dzielenia się radością bycia z innymi. Wspólnota, którą udało się stworzyć, z pewnością na długo pozostanie w sercach wszystkich uczestników.



Jesteśmy bardzo wdzięczni Panu Bogu za dar tych rekolekcji. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do ich organizacji i przeżywania tego wyjątkowego czasu, a dzieciom życzymy, by na co dzień pamiętały o Bożej obecności w swoim życiu.





Marzena i Staszek

Odwiedziny kręgu Domowego Kościoła z Gdańska w Carlsbergu

Jako przyjaciele osób mieszkających i posługujących w Międzynarodowym Centrum Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie „Marianum” w Carlsbergu chcieliśmy

z mężem przybliżyć to miejsce naszym kochanym rodzinom z naszego kręgu Domowego Kościoła przy parafii Św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Gdańsku. Udało się ustalić wspólny termin, który większości pasował. Tym oto sposobem w dniach 21.-26.06.2025 r. w Carlsbergu przebywała grupa 14 osób, wliczając w to małżeństwa, dzieci oraz przewodnika duchowego kręgu - ks. Andrzeja Bemowskiego.

Celem pielgrzymowania była chęć bliższego poznania miejsca, gdzie założyciel Ruchu – ks. Franciszek Blachnicki przebywał, działał, nauczał oraz zakończył swoją ziemską wędrówkę.

Zostaliśmy przywitani w niezwykle ciepły i serdeczny sposób, wręcz przyjacielski. Czuliśmy się bardzo „zaopiekowani”. Z uwagi na krótki czas naszego pobytu, mieliśmy bardzo napięty rozkład zajęć. Każdego dnia uczestniczyliśmy w liturgii Mszy św., a wieczorami wspólnie modliliśmy się oraz braliśmy udział w konferencjach, które prowadził nasz opiekun - Ksiądz Andrzej.

Mieliśmy dużo szczęścia, pogoda nam sprzyjała, było bardzo ciepło, wręcz upalnie. Pierwszego dnia pobytu zwiedzaliśmy Strasburg we Francji, którego najważniejsze miejsca pokazali nam Polacy mieszkający tam od wielu lat. Zwiedziliśmy m.in. Katedrę Najświętszej Maryi Panny oraz Starówkę. Wycieczka meleksem sprawiła nam mnóstwo frajdy, zobaczyliśmy Strasburg od innej strony.

W następnym dniu zwiedziliśmy pobliskie miasteczka niemieckie: Bliesskastel, gdzie zobaczyliśmy piękną figurę Matki Boskiej Bolesnej, czczoną już od XIV wieku oraz Hornbach, gdzie mieliśmy okazję poznać historię Św. Pirminiusa, który rozszerzał wiarę katolicką na tych terenach. Tam też była odprawiona Msza św. Po Mszy św. zostaliśmy poczęstowani ciepłym posiłkiem przez naszych Przyjaciół, którzy oprowadzali nas po tych wspaniałych miejscach: Małgosię i Paula, niemieckiego diakona, który cudownie mówi po polsku. Kolejnym przystankiem było Zweibrücken, gdzie znajduje się polski akcent. W tym miejscu w latach 1714-1719 przebywał król Polski Stanisław Leszczyński. Ten dzień zakończyliśmy wspólnym grillem oraz zabawą z dziećmi na świeżym powietrzu.

Kolejny dzień upłynął nam na zwiedzaniu miasta Speyer (Spira),



gdzie naszym przewodnikiem był ksiądz Jacek z Carlsbergu. Cierpliwie tłumaczył i pokazywał nam najciekawsze zabytki tego starego, romańskiego miasta. W drugiej części dnia zwiedzaliśmy Muzeum Techniki, gdzie podziwialiśmy stare samochody, pociągi i samoloty. Wszystkie eksponaty były niezwykle ciekawe.

Wieczorem ksiądz Jacek wraz z Basią opowiedzieli nam o księdzu Franciszku Blachnickim, jego pobycie i trudach w tym miejscu, pokazali jego pokój, gdzie ksiądz Franciszek zmarł oraz kaplicę domową, w której odprawił swoją ostatnią Mszę świętą.

W ostatnim dniu pobytu wybraliśmy się na długi spacer z księdzem Jackiem i naszą kochaną Basią do miejsca, gdzie ksiądz Franciszek Blachnicki często udawał się na medytację. W starej leśniczówce rozważaliśmy w zadumie fragment dziennika księdza Franciszka, który przeczytała nam Basia. Był to niezwykle wzruszający

moment, ponieważ przez chwilę mogliśmy poczuć myśli księdza Franciszka, w miejscu, w którym on sam szukał ciszy i schronienia.

Wyjeżdżaliśmy z „rozdartym” sercem, bo bardzo zżyliśmy się z mieszkańcami Ośrodka, zwłaszcza z księdzem Jackiem, Basią, Danusią oraz Jolą. Jesteśmy wdzięczni za okazaną życzliwość, ciepło oraz ogrom serca, które otrzymaliśmy. Okres, który spędziliśmy w Calsbergu na pewno pozostanie na zawsze w pamięci wszystkich uczestników pielgrzymki. Dziękujemy i pamiętamy w modlitwie.



Adrianna, Frankfurt

Wstępne spotkanie DDD

Podczas jednego z weekendowych warsztatów dla małżeństw w Carlsbergu, które prowadziła Maria Rabsztyn, przyjechaliśmy z mężem i naszym dzieckiem, by na chwilę zatrzymać się, posłuchać i wspólnie z Bogiem popracować nad naszą relacją.

To były bardzo intensywne, poruszające dni. Dni, w których mogliśmy nie tylko doświadczyć obecności Boga, ale też wejść głębiej w siebie – z odwagą, której na co dzień często nam brakowało.

Maria Rabsztyn to doświadczona psycholog z Katowic, która od wielu lat prowadzi warsztaty i grupy wsparcia zarówno dla małżeństw, jak i dla Dorosłych Dzieci Dysfunkcyjnych Rodzin (DDD). Łączy głęboką wiedzę psychologiczną z duchowym podejściem, empatią i wrażliwością. W jej pracy widać nie tylko kompetencje, ale przede wszystkim powołanie – serce dla drugiego człowieka. Każde jej słowo, każde spojrzenie – niosło troskę, uważność i autentyczność. Tworzyło przestrzeń, w której człowiek naprawdę może poczuć się bezpiecznie i przyjęty.

To właśnie tam – podczas jednego z wykładów – Maria mówiła z ogromną czułością o tym, jak różnimy się w małżeństwie. Każde z nas pochodzi z innego domu, innego typu wychowania, innych doświadczeń. To wszystko ma ogromny wpływ na to, jak dziś się komunikujemy. Kiedy on mówi „po swojemu”, przez pryzmat swoich doświadczeń, ja słyszę „po mojemu”, przez swoją historię. Maria mówiąc o tym w sposób bardzo naturalny i spokojny, wspomniała o grupach DDD – dla Dorosłych Dzieci Dysfunkcji. To było ciepłe, delikatne zaproszenie.

To mnie tak poruszyło, że przyjechaliśmy na kolejne spotkanie – tym razem tzw. spotkanie wstępne DDD, które równocześnie było okazją do rozpoznania możliwości udziału w programie grupy wsparcia; potocznie nazwaliśmy je z mężem „castingiem”, bo wiedzieliśmy, że nie każdy zostanie przyjęty. Spotkanie wstępne odbywało się w Carlsbergu, trwało od piątku do niedzieli. W piątek rozpoczęliśmy modlitwą i wykładami, które otwierały bardzo delikatnie, ale jednocześnie głęboko temat dzieciństwa i jego wpływu na dorosłość. W sobotę po południu przyszedł moment indywidualnych rozmów z Marią.

Siedzieliśmy wszyscy w jednym pokoju czekając na swoją kolej – w napięciu, niemal jak przed egzaminem. Czuło się, że dla wielu osób to był bardzo ważny moment. Ludzie przyjechali z różnych stron Niemiec, ale także z Polski i Austrii. Wszyscy z nadzieją, ale też z niepokojem: czy to już ten czas? czy jestem gotowa?

Gdy nadeszła moja kolej, weszłam do środka z drżącym sercem. Maria spojrzała na mnie z taką czułością, jakby widziała nie tylko mnie dorosłą, ale tę małą dziewczynkę, którą kiedyś byłam. Zadała kilka prostych, ale bardzo ważnych pytań – w sposób, który nie ranił, ale właśnie otwierał. I wtedy powiedziała: „Tak, jesteś gotowa.” Zakwalifikowałam się.

Wysłam z tego pokoju w ciszy. Mój mąż siedział nieopodal, trzymając na kolanach naszego synka. Położyłam mu głowę na kolanach. I puściło, tzy spływały po policzkach – ze wzruszenia, z napięcia, z ulgi. Wreszcie ktoś mnie zobaczył.

Wreszcie mogłam zacząć porządkować to, co od lat było gdzieś głęboko we mnie – niewypowiedziane, nieuleczone, bolesne.

Dziś, gdy myślę o czterech spotkaniach, które mnie czekają w ramach tej grupy wsparcia DDD – czuję wdzięczność, pokój i pewność, że to dobra droga. Że krok po kroku będę mogła zmierzyć się z tym, co było i nie po to, by wracać do przeszłości, ale po to, by wreszcie żyć teraźniejszością bez ciężaru dzieciństwa. Żyć dojrzałej, wolniej, prawdziwiej. Z większą miłością – do siebie, do męża, do dziecka. Do życia.

Jeśli i ty czujesz, że dzieciństwo zostawiło w tobie więcej niż tylko wspomnienia – nie bój się tego sprawdzić. Spotkanie wstępne to bezpieczna, pełna zrozumienia przestrzeń, gdzie nikt cię nie oceni. To krok ku zrozumieniu siebie i uzdrowieniu historii, z którą tak długo szliśmy sami.

Warto.



Agnieszka i Szymon Bieleccy

25-lecie w Monte Carlo

Jesteśmy małżeństwem związanym z Domowym Kościołem i z Carlsbergiem już od 15 lat. Oazy i liczne rekolekcje odbyte w tym miejscu sprawiły, że czujemy się tu jak w domu. Dlatego było dla nas naturalną potrzebą serca, żeby właśnie w „Marianum” świętować nasz tegoroczny srebrny jubileusz. Zaprośiliśmy naszą najbliższą rodzinę z Polski i przyjaciół z Domowego Kościoła, czyli naszą wspólnotę, która jest dla nas jak druga rodzina.

Kluczowym momentem była oczywiście otwierająca uroczystości Eucharystia sprawowana przez ks. Jacka oraz naszego proboszczą z Trewiru, ks. Zbyszka. Przyjaciele ze scholi MAGNIFICAT z Trewiru zadbali o wyjątkową oprawę muzyczną.

Po mszy świętej i wspólnym posiłku część taneczną spotkania rozpoczął polonez poprowadzony przez Tereskę i Miecia - naszych nieocenionych wodzirejów. A potem były różne tańce, których nasi roztańczeni goście na koniec ciągle jeszcze mieli niedosyt.

Dziękujemy dobremu Bogu za te 25 lat naszego małżeństwa, za czworo wspaniałych dzieci, za rodzinę i przyjaciół, za wspólnotę i za Carlsberg. Zamykając jubileusz klamrą modlitwy i błogosławieństwem ks. Jacek podsumował żartobliwie, że mało kto może się pochwalić tym, iż wyprawił Srebrne Gody w Monte Carlo. Bo tak w bezpośrednim tłumaczeniu na język włoski można nazwać Carlsberg.



Natalia

Wzrastać w wierze razem z dziećmi

Mam na imię Natalia, a mój mąż Marek. Długo szukaliśmy miejsca, w którym moglibyśmy wzrastać w wierze, bez konieczności rozłąki z naszymi dziećmi. „Marianum” przerosło nasze oczekiwania. Odkryliśmy tu równowagę między troską o duszę, ciało i umysł, a także spokój płynący z otrzymanego wsparcia w opiece nad dziećmi - wsparcia osadzonego w wartościach katolickich, które sami staramy się przekazywać naszym maluchom.

Na Oazę przyjechaliśmy razem: ja, mój mąż, moja mama oraz trójka dzieci - Marie (5 lat), Sophie (4 lata) i Mathieu (2 lata). Liczyliśmy na to, że na zmianę będziemy uczestniczyć w konferencjach i nabożeństwach. Tymczasem nasze pociechy pokochały to miejsce, koleżanki, kolegów i opiekunów - wszystko okazało się dużo łatwiejsze, niż się spodziewaliśmy.



Czuliśmy ogromną serdeczność płynącą od mieszkańców „Marianum”. Choć czas był dla nas intensywny (w porównaniu do naszego codziennego, spokojnego rytmu), udało się nam znaleźć przestrzeń zarówno na rodzinne wyjścia, jak i na integrację z innymi uczestnikami - co również okazało się dla nas bardzo cenne.

„Marianum” to jedno z tych nielicznych miejsc, z których jeszcze nie wyjedziesz, a już tęsknisz. Dziękuję za ten czas i za możliwość wzrastania w duchu Bożym. Dziękuję, że jesteście.

Chwała Panu!

Magda i Michał

Przyjechaliśmy z Polski

Jesteśmy małżeństwem z dwójką dzieci i należymy od dwóch lat do Domowego Kościoła. Do Carlsbergu przyjechaliśmy z Polski, aby uczestniczyć w Oazie I stopnia. Od razu po przyjeździe zachwycił nas spokój i harmonia, jakie czuć w „Marianum”. Przywitano nas z dużą troską i otwartością.

Czas który normalnie przecieży tak pędzi, w „Marianum” jakby się zatrzymał. Gospodarze odkryli przed nami tajemnicę zawierzenia życia Bogu. Pokazali nam swoim przykładem jak zaufać całkowicie Jezusowi, podać mu rękę, by prowadził nas przez życie i że niejednokrotnie jest to jedyny sposób aby przetrwać życiowe burze. Dali nam wzór poświęcenia się dla innych, nie tylko słowem zachęty, lecz żywym przykładem. Ujęło nas to, że w Carlsbergu każdy jest mile widziany, niezależnie od stanu cywilnego, materialnego, niezależnie od tego jaką ilością czasu dysponuje, jak wygląda jego relacja z Bogiem, bo liczy się po prostu człowiek.

Zupełnie nieoczekiwanym dobrodziejstwem okazały się spotkania grupowe i osobiste z Marią - psychologiem z powołania. Dowiedzieliśmy się, że dobre życie opiera się na równowadze ducha, ciała i psychiki. Te zajęcia odkryły dla nas prawdy dotyczące nas samych, co pomoże nam w naszych relacjach z bliskimi i Bogiem. Zwieńczeniem każdego dnia były „pogodne wieczory”, które zbliżały nas wszystkich do siebie. Wyjechaliśmy bogatsi duchowo i z poczuciem niedosytu.



KRONIKA

17-20.04.2025 - Triduum Paschalne; uczestniczyło w nim w formie rekolekcyjnej około 60 osób z Belgii, Anglii, Polski i różnych części Niemiec. Te największe misteria odkupienia rozpoczęły się od Mszy wieczornej Wielkiego Czwartku, którą poprzedziła agapa, podczas której składano kapłanom życzenia. W Wielki Piątek miała miejsce Droga Krzyżowa w plenerze, o godzinie 15 sprawowano Liturgię na cześć Męki Pańskiej z Adoracją Krzyża. Misterium Chrystusa Zmartwychwstałego rozpoczęła Wigilia Paschalna, która zakończyła się procesją rezurekcyjną i spontanicznymi śpiewami i tańcami wychwalającymi zwycięstwo naszego Pana Jezusa Chrystusa nad grzechem, śmiercią i mocami ciemności. W poszczególne celebracje, a zwłaszcza w tradycyjne błogosławienie pokarmów na stół świąteczny włączali się mieszkańcy pobliskich miejscowości.

21-25.04.2025 – Oaza dla ministrantów; wzięły udział w tej oazie dzieci z parafii: Stuttgart, Leverkusen, Monachium oraz Carlsberg. Miały okazję uczestniczyć w codziennej Mszy świętej i zajęciach liturgicznych, które prowadził Robert Waliczek. Katechezy były prowadzone przez Angelikę Fajkis. Nie zabrakło wspólnej zabawy i odpoczynku. Osobną atrakcją było zwiedzanie miasta Worms i jego gotyckiej katedry.

1 - 4.05.2025 – rekolekcje Nowej Kultury „Posiadać siebie w dawaniu siebie”. Dotarło pięć małżeństw z kręgu Czeladzi i Katowic. Tematy rekolekcji to: nowy człowiek, nowa wspólnota, nowa kultura. Grupie towarzyszyli

ks. Jacek Herma, ks. Henryk Bolczyk i diakonia carlsberska. Uczestnicy mogli poznać miejsce, w którym żył, pracował i ostatnie lata przeżył Ojciec F. Blachnicki, mieli także okazję pojechać do Speyer, miasta związanego z Edytą Stein.

3.05.2025 – Maryjne Czuwanie Modlitewne – w uroczystość Maryi Królowej Polski grono osób z pobliskich miejscowości spotkało się na Eucharystii, modlitwie adoracyjnej i różańcowej. Tytuł Królowej Polski jest związany z postacią włoskiego jezuitę Mancinelliego, któremu objawiła się Maryja zachęcająca by wzywał ją pod tym tytułem. Objawienia, potwierdzone przez papieża, stały się inspiracją do zawierzenia Jej całego państwa w czasach potopu szwedzkiego przez króla Jana Kazimierza we Lwowie w dniu 1 kwietnia 1656 roku.

11.05.2025 – Uroczystość Pierwszej Komunii świętej. Kilkoro dzieci przygotowało się pod opieką ks. Marka Dydo i p. Angeliki Fajkis do pierwszego pełnego uczestnictwa w Eucharystii. Dzieciom towarzyszyły ich rodziny i zaproszeni goście.

16-18.05.2025 – Oaza „9. Nowa Kultura”. Oaza modlitwy rozpoczęła się od piątkowej Eucharystii, następnie w programie był różaniec w intencji ewangelizacji świata oraz całonocne czuwanie w intencjach Matki Bożej z Fatimy. W sobotę odbyły się spotkania formacyjne o temacie „Nowa Kultura”. Po nich grupa połączyła się duchowo z Watykanem, aby przeżywać Mszę świętą inauguracyjną papieża Leona XIV. Oaza zakończyła się w niedzielę

modlitwą do Bożego miłosierdzia i złożeniem świadectw. Było około 15 uczestników.

23-25.05.2025 – Warsztaty psychologiczne „Kryzys – szansa rozwoju”; warsztaty bibliodramy w ramach Szkoły Modlitwy Słowem Bożym. Bibliodramę poprowadził ks. dr Tomasz Knop z Częstochowy. Grupa liczyła 17 osób, dlatego uczestnicy mogli przeżyć temat głębiej i zbudować pomiędzy sobą atmosferę zaufania i otwarcia. Uczestnicy dotarli z Belgii, Szwajcarii i Niemiec.

24.05.-1.06.2025 – Warsztaty pisania ikon, pięknie nazwane „modlitwą kolorem”. Uczestniczki pisały ikonę „Matki Bożej Czułej”. Warsztaty były prowadzone przez Dorotę Żak, znaną i doświadczoną ikonopisarkę. Czas modlitwy, wyciszenia, słuchania, nauki, a jednocześnie wspaniała atmosfera między uczestnikami sprawiły, że powstały piękne prace. Na Mszy św. na zakończenie zostały one pobłogosławione przez ks. Jacka przy śpiewie uczestników warsztatów muzycznych, które odbywały się równolegle w Carlsbergu.

25.05.2025 – Pielgrzymka duszpasterstw obcojęzycznych. Jak co roku w katedrze w Speyer odbyła się pielgrzymka duszpasterstw obcojęzycznych. W tym roku była ona wyjątkowa ponieważ przed 40 laty kapłani carlsberscy: ks. Jacek Herma, ks. Ireneusz Kopacz, ks. Marek Dydo i ks. Kazimierz Ćwierz otrzymali święcenia kapłańskie z rąk bpa Sz. Wesołego, w obecności ks. F. Blachnickiego. 25.05.2025 w katedrze w Speyer w obecności ks. bpa Otto Georgensa sprawowali Eucharystię, dziękując Bogu za 40 lat pięknej, a nie zawsze łatwej posługi na emigracji.

28.05.-1.06.2025 Polonijne warsztaty liturgiczno-muzyczne "Muzyczny witraż"; inicjatorem i prowadzącym był Hubert Kowalski, dyrygent, kompozytor śpiewak. To dzięki niemu z ludzi sobie obcych, którzy przyjechali z różnych stron Europy (Niemcy, Francja, Szwajcaria, Polska) stworzył się piękny chór, śpiewający na wiele głosów. Stworzyli oni przez te parę dni cudowny witraż wrażliwych, pięknych, wyjątkowych ludzi, którzy śpiewem wspólnie wielbili Boga. Wzięło udział około 30 osób.

6-8.06.2025 – Oaza „10. Agape”. Zesłanie Ducha Świętego. Oaza modlitwy rozpoczęła się od piątkowej Eucharystii, następnie w programie był różaniec w intencji ewangelizacji świata oraz całonocne czuwanie w intencjach Matki Bożej z Fatimy. W sobotę odbyły się spotkania formacyjne o temacie „Piękna miłość - agape”, po nich świętowano 40 - tą rocznicę święceń kapłańskich ks. Jacka Hermy, ks. Ireneusza Kopacza, ks. Kazimierza Ćwierza i ks. Marka Dydo. Odbyła się dziękczynna Msza święta za 40 lat posługi kapłańskiej, a po niej spotkanie przy kawie, zdjęciach i filmikach z przeszłości życia kapłanów. W sobotę na zakończenie dnia odbyła się modlitwa o nowe wylanie Ducha Świętego połączona z nabożeństwem odnowy Sakramentu Bierzmowania. W poniedziałek (święto Maryi Matki Kościoła) podczas Eucharystii, odprawionej w intencji Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła odnowiono akt zawierzenia Ruchu Światło-Życie, przekazane zostały świece oaz wakacyjnych 2025 oraz nastąpiło błogosławieństwo zespołów diakonijnych.

12-15.05.2025 - Złot radości AA XIV Regionu „Europa”. W liczbie ok. 110

osób zgromadzili się trzeźwiejący alkoholicy z wielu krajów Europy. Tematem wiodącym było: „Wolni, odpowiedzialni, wdzięczni”. Byli obecni delegaci z Polski, którzy prowadzili mitingi spikerskie, był czas na pytania i odpowiedzi, zastanawianie się, jak to poślanie nieść, aby było jak najbardziej skuteczne wobec cierpiących jeszcze braci. Podczas mitingów uczestnicy mogli się dzielić na różne tematy: „Moja wolność – rodzina odmieniona”, „Moja odpowiedzialność we wspólnocie AA”, „Moja wdzięczność za trzeźwe życie”. Podczas zlotu była piękna pogoda, a więc był także czas na ognisko, kielbaski, rozmowy na dworze. W tym samym czasie miały też swoje warsztaty Alanonki, które podejmowały tematy komunikacji, miłości siebie, seksualności...

15-22.06.2025 – Oaza Dzieci Bożych z Monachium, w której uczestniczyła ponad czterdziestoosobowa grupa dzieci i młodzieży z Polskiej Misji Katolickiej w Monachium oraz kilkoro dzieci z Polski. Rekolekcje poprowadził o. Norbert Żukliński CSsR – wikariusz i duszpasterz PMK w Monachium – wraz z diakonią animatorów.

21-26.06.2025 – Przyjazd Kręgu DK z Gdańska. W Carlsbergu przebywała grupa 14 osób, wliczając w to małżeństwa, dzieci oraz przewodnika duchowego kręgu - ks. Andrzeja Bemowskiego. Celem pielgrzymowania była chęć bliższego poznania miejsca, gdzie Założyciel Ruchu – ks. Franciszek Blachnicki przebywał, działał, nauczał oraz zakończył swoją ziemską wędrówkę.

27-29.06.2025 – Dorosłe Dzieci Dysfunkcji (DDD) – spotkanie wstępne. Jak co roku jest możliwość włączenia się do grupy wsparcia DDD,

aby przepracować swoje dzieciństwo, uleczyć hamujące własny rozwój wewnętrzne zranienia, odnaleźć siebie i zacząć żyć swoim życiem, skupiać się na sobie „tu i teraz” i brać odpowiedzialność za swoje życie. W spotkaniu wzięło udział 40 osób z Belgii, Szwajcarii i różnych części Niemiec; prowadziła je pani Maria Rabsztyn, psycholog z Katowic.

5.07.2025 – 25 lecie sakramentu małżeństwa. Agnieszka i Szymon Bieleccy z Trier, związani z Carlsbergiem od 15 lat, należący wiele lat do DK zapragnęli świętować swoje srebrne gody w carlsberskim Marianum. Szczytem świętowania była uroczysta Eucharystia, której przewodniczył ks. Jacek Herma, był również obecny ks. Zbigniew Topolnicki, proboszcz PMK z Trier. Po Eucharystii obiad, a następnie tańce, rozpoczęte polonezem, który poprowadzili Mietek i Teresa Płachtowie. Był to piękny czas świętowania, zabawy, wspólnej radości.

11-19.07.2025 – Oaza dla rodzin i dorosłych I °A - uczestnicy dotarli z Polski, Francji i z Niemiec. W czasie kiedy dorosli mieli swoje zajęcia, grupie dzieci towarzyszyły: Angelika i Małgosia. Poza zajęciami duchowymi (Eucharystia, Namiot spotkania, Jutrznia, katecheza) miała miejsce szkoła życia, którą prowadziła pani Maria Rabsztyn, psycholog z Katowic. Pomagała uczestnikom odkrywać sposoby pracy własnej jak również podpowiadała jak lepiej pokonywać codzienne trudności w relacjach z bliznimi. Piękna pogoda sprzyjała podejmowaniu wspólnych wypraw otwartych oczu, spacerów, a także pozwoliła na rozpalenie ogniska.

I Komunia św. 2026

Po kolejnej uroczystości I Komunii św. w naszym ośrodku,
już teraz serdecznie zapraszamy rodziców
do zapisania swoich dzieci w wieku ok. 8 lat do udziału.
Za komunijne przygotowanie od kilku już lat są odpowiedzialni
ks. Marek Dydo i p. Angelika Fajkis.

Oficjalne zgłoszenia prosimy kierować pod poniższy adres:
Marianum, Kreuzweg 28, 67316 Carlsberg
lub telefonicznie pod nr tel. 06356/228: p. Angelika lub ks. Jacek Herma.
Zasięgać informacji i rady można także u ks. Marka
(tel. 0173-3713728)

Zapraszamy!

Przygotowanie do I Komunii

Dzieci otrzymują materiały dwujęzyczne, przygotowane przez Rektorat Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech. Spotkania dla dzieci i rodziców odbywają się w Carlsbergu (od października do kwietnia)

Zgłoszenia na kolejny rok najpóźniej do 20 października.

Bliższe informacje dla zainteresowanych i zgłoszenia: "Marianum" Carlsberg



Msze święte w języku polskim:

67316 Carlsberg, "Marianum", Kreuzweg 28, 9:30 - niedziela (i święta)
76829 Landau in der Pfalz, Hl.Kreuz-Kirche, Augustinergasse, 12:00 - niedziela
67098 Bad Dürkheim, St.Ludwig-Kirche, Kurgartenstr., 14:00 - niedziela
67227 Frankenthal, St. Jakobus-Kirche, Jakobspl., 16:00 - 2. i 4. niedziela miesiąca
67346 Speyer, St.Konrad-Kirche, Kolpingstr. 16:00 - 1. niedziela miesiąca
67292 Kirchheimbolanden, St.Peter-Kirche, Neumayerstr., 18:15 - 1. sobota miesiąca
76726 Germersheim, St.Jakobus-Kirche, Klosterstr., 18:00 - 4. niedziela miesiąca

RUCH ŚWIATŁO-ŻYCIE
Międzynarodowe Centrum Ewangelizacji "Marianum"
Kreuzweg 28, D - 67316 Carlsberg
Tel. 06356/228, Fax 06356/8676, E-mail: marianum@oaza.de
www.oaza.de

TERMINARZ CARLSBERSKI

Jeśli nie podano inaczej, spotkanie odbywa się w Carlsbergu. Zgłoszenie na rekolekcje oznacza decyzję udziału w całości programu, od początku do końca rekolekcji. W związku z inflacją i cenami energii jesteśmy zmuszeni zmodyfikować koszty pobytu.

Jeśli koszty byłyby przeszkodą w udziale, prosimy o kontakt z nami, by uzgodnić warunki uczestnictwa w rekolekcjach

Koszty pobytu rekolekcyjnego 2025
za dobę (nocleg, śniadanie, obiad, kolacja)

<i>Dorośli -</i>	<i>35 € + 5 €</i>
<i>Młodzież, studenci -</i>	<i>30 € + 4 €</i>
<i>Dzieci (8-13 lat) -</i>	<i>25 € + 3 €</i>
<i>Dzieci (3-7 lat) -</i>	<i>20 € + 2 €</i>

*Rodziny wielodzietne:
opłata za 3. dziecko 50%
Noclegi w Domu Jana Pawła II:
dodatkowo 10 € od osoby dorosłej*

Dodatkowo
w sezonie grzewczym

Ceny rekolekcyjne zakładają:

- 1. Gotowość udziału uczestników w "pracy dla wspólnoty"** (utrzymanie porządku + dyżury przy posiłkach)
- 2. Prosimy o przywiezienie ze sobą kompletu pościelowego lub śpiwora i prześcieradła** (ułatwia to pracę naszej pralni).
Pościel na miejscu: jednorazowo 7 €

SIERPIEŃ 2025

22-24.08.2025 69. Rocznica „Marianum” – Carlsberg "Powołani do misji"
Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie. XIV Carlsberski Piknik Muzyczny

22.08.2025	20:00 Eucharystia
piątek	21:30 Różaniec w intencji "Marianum"
	22: 00 NOC CZUWANIA
23.08.2025	(281) Maryjne Czuwanie Modlitewne w ramach
sobota	69. rocznicy "Marianum" Uroczystość MB Częstochowskiej, VIII Pielgrzymka Domowego Kościoła do Sanktuarium Niepokalanej Jutrzenki Wolności w Carlsbergu
	11:00 Eucharystia
	13:00 obiad
	14:30 Czas świadectwa i dziękczynienia
	17:30 Nieszpory maryjne
24.08.2025	9:30 Eucharystia

WRZESIEŃ 2025

5-7.09.2025 Oaza "1. Jezus Chrystus". Prowadzi Diakonia "Drogocenna Perła"

PAŹDZIERNIK 2025

3-5.10.2025 Spotkanie AI - Anon
 4.10.2025 (282) Maryjne Czuwanie Modlitewne 14.30 *Adoracja + Różaniec*
 15.00 *Eucharystia*
 6-10.10.2025 Rekolekcje ± 60. ("Plusminus 60". Nie tylko dla seniorów)
 Rozpoczęcie: w poniedziałek 6.10.2025; o godz. 13:00 Obiad
 Zakończenie: w piątek 10.10.2025; po obiedzie
 10-12.10.2025 Oaza "2. Niepokalana" Prowadzi Diakonia "Drogocenna Perła"
 13-16.10.2025 Oaza Rekolekcyjna Animatorów Ewangelizacji.
 Prowadzi Diakonia "Drogocenna Perła"
 17-19.10.2025 Szkoła Modlitwy Słowem Bożym
 24-26.10.2025 Spotkanie dla młodzieży starszej 16+
 27-31.10.2025 Rekolekcje dla ministrantów
 31.10.-2.11.25 Carlsberski Krąg Centralny Domowego Kościoła

LISTOPAD 2025

1.11.2025 (283) Maryjne Czuwanie Modlitewne, 9:30 *Eucharystia (!)*
 13-16.11.2025 Dni skupienia środowisk trzeźwościowych
 21-23.11.2025 Carlsberskie Spotkanie dla Małżeństw
 21-23.11.2025 Oaza "3. Duch Święty". Prowadzi Diakonia "Drogocenna Perła"
 (Horbach)
 28-30.11.2025 Rekolekcje adwentowe

GRUDZIEŃ 2025

8.12.2025 Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP
(poniedziałek!) (284) Maryjne Czuwanie Modlitewne
 17:30 *Adoracja + Różaniec*, 18:00 *Eucharystia*
 12-14.12.2025 Spotkanie dla młodzieży młodszej
 13.12.2025 Spotkanie Diakonii Ruchu Światło-Życie
 Spotkanie walne Stowarzyszenia
 "Bewegung Licht-Leben e.V." (godz. 10:00 - 16:30)
 19-21.12.2025 Oaza "4. Kościół". Prowadzi Diakonia "Drogocenna Perła"
 24-28.12.2025 Rekolekcyjne przeżycie Świąt Bożego Narodzenia

TELEFONY KONTAKTOWE

CARLSBERG	Moderator Ks. Jacek Herma	tel. 06356/228
	Diakonia "Marianum"	tel. 06356/228
Diakonia młodzieży	Samuel Roślik, Zofia Kaczmarek	
	e-mail: licht-leben-jugend@gmx.de	
Domowy Kościół	Monika i Jakub Lubienieccy	
	e-mail: parakrajowa@domowykosciol.de	
Szkoła Modlitwy	Żaneta Klonkowska	tel. 015780305462,
	www.szkola-modlitwy.de	e-mail: poczta@szkola-modlitwy.de
MDEW "Drogocenna Perła"	Ks. Ireneusz Kopacz	tel. 06356/328
	e-mail: drogocenna.perla@oaza.de	

Carlsberskie Spotkania dla Małżeństw, w czasie których są poruszane tematy małżeńsko-rodzinne. Małżeństwa uczą się jak przeżywać głębiej swoje życie wiary, ale też jak dobrze rozwiązywać różne trudności i konflikty.

Maryjne Czuwanie Modlitewne. Od września do czerwca (w sobotę lub święto maryjne) spotykamy się, by od Maryi uczyć się Jej postaw wiary.

Spotkania polskojęzycznych grup AA (anonimowych alkoholików), Al-Anon i DDA oraz Dni Skupienia dla Wspólnot i środowisk trzeźwościowych. W czasie spotkań można znaleźć kompetentną pomoc (grupy wsparcia, terapeuci oraz ksiądz).

Szkoła Modlitwy Słowem Bożym - działa od 2014 r. we współpracy z Centrum Formacji Duchowej Salwatorianów w Krakowie i Trzebinii.

DOJAZD DO CARLSBERGU:

- POCIĄGIEM
do Mannheim (lub Worms),
potem do Grünstadt.
Stamtąd autobusem do Carlsbergu.

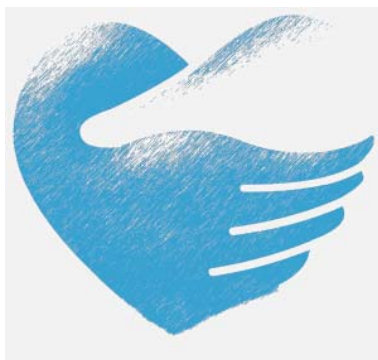
- SAMOCHODEM:
zjazd **18. Wattenheim**, na autostradzie A-6,
pomiędzy Autobahnkreuz Frankenthal a Kaiserslautern.
Jest to równocześnie zjazd na stację benzynową.
Jechać według znaków "Ausfahrt",
aż pojawi się drogowy znak na Carlsberg!
Od zjazdu z autostrady jest ok. 5 km do
Carlsbergu.



**Dziękujemy
wszystkim Przyjaciołom
i Sympatykom "Marianum",
i każdemu z osobna,
za ofiary i wkład pracy
oraz za modlitwy
w intencji naszego Centrum.**

Razem wspólnie podejmujemy w ten sposób
trud niesienia Ewangelii dzisiejszym ludziom

- by mogli poznać Boga
- by mogli Go pokochać
- by mogli Mu służyć.



Każdy może współtworzyć "Marianum"
poprzez:

- Udział w rekolekcjach oazowych
- Modlitwę w intencji "Marianum"
- Systematyczną pomoc materialną
- Jednorazowe ofiary lub pomoc w formie pracy
- Rozpowszechnianie informacji o "Marianum", zachęcanie znajomych.

Na życzenie wystawiamy potwierdzenie złożenia ofiary
dla celów podatkowych.

Nasze konto bankowe: Bewegung Licht-Leben e.V.

IBAN: DE73 5465 1240 0013 1177 67 - SWIFT-BIC: MALADE51DKH

Verwendungszweck: "Marianum- Spende".



"Marianum" - początki

KAPLICA - ROZBUDOWA

Nasi kochani Przyjaciele!

„Nie lekceważ skromnego początku” (Za 4,10).

Taki początek był przed 69 laty, gdy w 1956 roku w Carlsbergu powstał polski dom dziecka „Marianum” z kaplicą Matki Bożej Częstochowskiej. Szacuje się, że przez ten dom dziecka przeszło w latach 1956-1981 około 3 tys. dzieci. A potem od 1982 roku Boża Opatrzność przyprowadziła tutaj ks. F. Blachnickiego, który założył Centrum Ruchu Światło-Życie. Ks. Blachnicki przeżył w „Marianum” ostatnie lata swego życia. Dzieło zapoczątkowane przez niego trwa nadal. Przez te ponad 40 lat posługi Diakonii oazowej przewinęło się tysiące ludzi: młodzieży, dorosłych, rodzin z dziećmi. Na przestrzeni tych lat wiele osób umocniło się w wierze, odkryło Boga żywego, Jego miłość. Tak wielu zniewolonych doświadczyło wolności od nałogów, tak wiele nawiązało się tu przyjaźni i pięknych relacji międzyludzkich.

Kochani, „Marianum” było budowane na 10 lat, a stoi prawie 70,
jest konieczna rozbudowa!!!!

Zaczynamy od kaplicy! Dalej oczywiście będzie prowadzona działalność rekolekcyjna, kaplica będzie na czas rozbudowy przeniesiona do sali na dole.

Prace chcemy rozpocząć na wiosnę w przyszłym roku, teraz czas gromadzenia funduszy i potrzebnych materiałów.

Zapraszamy Was wszystkich do tego dzieła, niech to będzie nasz wspólny dar dla Maryi, a także niech to będzie hołd złożony ks. F. Blachnickiemu, który całe swoje życie oddał na służbę Bogu i drugiemu człowiekowi.

Podajemy nr konta:
Bewegung Licht-Leben e.V., Carlsberg
IBAN: DE73 5465 1240 0013 1177 67
BIC: MALADE51DKH
Cel: Marianum-Kaplica

Dziękujemy za składane ofiary. Na życzenie wystawiamy potwierdzenie dla celów podatkowych. W takim przypadku prosimy o podanie nam dokładnego adresu.



"Marianum" - Dom rekolekcyjny dziś



Plany rozbudowy